

## Rola ośrodka doświadczalnego w Rogowie w pracach badawczych i dydaktycznych

Lasy szkolne w Rogowie dla wychowanków Wydziału Leśnego SGGW stanowią osobny rozdział we wspomnieniach z okresu studiów.

Tu, często po raz pierwszy, następowała konfrontacja zasad głoszonych z katedr uczelnianych z praktycznym ich stosowaniem, w cieplarnianych na razie warunkach lasów szkolnych. Tu wielu z nas przyswajało sobie metodykę prac badawczych precyzowaną w ciągu wielu lat, głównie przez Zakład prof. Jedlińskiego i jego najzdolniejszych uczniów. Do tych lasów, już po wyjściu z uczelni, wracała myśl jej wychowanków w poszukiwaniu postępowych metod gospodarowania w leśnictwie. Dziś z dumą patrzymy na ten najlepiej w Polsce rozbudowany ośrodek dydaktyczny i naukowy Wydziału Leśnego akademickiej uczelni.

Początki były bardzo skromne.

Kiedy w 1919 r. Szkoła otrzymała z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych około 9 000 ha lasów „dla umożliwienia doświadczalnictwa z zakresu nauk leśnych, jak również dla ułatwienia słuchaczom Szkoły nabywania wiadomości praktycznych“ — jak głosił akt przekazania, lasy były wyniszczone gospodarką wojenną, średnie klasy wieku silnie przereźdzone, a zręby wojenne czekały na zalesienie.

Szkoła otrzymała część lasów dawnego Księstwa Łowickiego, rozciągającą się od Skierniewic po Rogów w kilkunastu odległych od siebie kompleksach.

Już w pierwszych latach po przejęciu okazało się, że w stosunku do ówczesnych możliwości uczelni obszar 9 tys. ha lasów wymagających dużych wkładów inwestycyjnych (zalesienia, osady, drogi) był zbyt trudny do opanowania pod względem administracyjnym, a dla potrzeb dydaktycznych i doświadczalnych znaczna większość przekazanych terenów była bezużyteczna.

Z tych względów, w okresie do roku 1927 obszar lasów szkolnych stopniowo się kurczył ograniczając się w końcu do dawnej „straży Strzelna“, powiększonej o kompleks Górki o łącznej powierzchni około 1 200 ha.

Siedziba Zarządu Lasów mieściła się, podobnie jak dzisiaj, w Strzelnej, w dawnej leśniczówce wybudowanej w roku 1849. Ozdobą jej otoczenia jest okazały buk według relacji miejscowej ludności tak stary jak ona i uznany dzisiaj jako okaz zabytkowy.

Zarząd Lasów musiał mieć kancelarię — dolepił więc z jednej strony drewnianą przybudówkę i w niej umieszczono biuro. Personel administracyjny Zarządu Lasów składał się z kierownika zarządu, adiunkta

i sekretarza. Przez długie lata wszystkie trzy stanowiska były obsadzone przez wychowanków SGGW.

Pierwszym administratorem lasów szkolnych był inż. Jan Hausbrandt — późniejszy dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa. Opiekunem z ramienia uczelni był początkowo prof. Ryszard Biehler, ówczesny kierownik katedry Hodowli Lasu. Był to okres zablizniania w lasach ran pierwszej wojny światowej, zalesiania rozległych powierzchni powojennych halizn i zrębów.

Prof. Biehler był zwolennikiem wprowadzania do lasów gatunków zagranicznych. Planów urzędzeniowych lasy szkolne nie posiadały. Opinie opiekuna były decydujące. Moda na bankę nie ominęła lasów rogowskich. Rozległe powierzchnie odnowione tym gatunkiem w Górkach i Lipcach pochodzą z tego właśnie okresu.

Inż. Hausbrandt interesując się wówczas zagadnieniami glebowymi, prowadził doświadczenia z zakresu gleboznawstwa, a równocześnie dla uproduktowania przerzedzonych wówczas drzewostanów rogowskich, wprowadzał pod ich okapem buk, jodłę, daglezję i lipę. Wyniki tych prób obserwujemy dziś w Zacywilkach, Wilczym Dole i Zimnej Wodzie.

Ówczesny adiunkt Zakładu Hodowli Lasu, obecnie profesor — Edward Chodzik zakłada arboretum i wprowadza na powierzchniach rozrzuconych po całych lasach gatunki zagraniczne w celu zbadania ich zdolności aklimatyzacyjnych. Sprowadzono wówczas około 180 różnych gatunków i odmian, z których do 1946 r. przetrwało niewiele ponad 30.

Największy rozgłos uzyskały jednak doświadczenia prowadzone przez Zakład Urządzania Lasu, zapoczątkowane w 1924 roku. W Zacywilkach powstał w 1925 r. zespół powierzchni trzebieżowych, a w Wilczym Dole przygotowano dwie powierzchnie dla zbadania wpływu prześwietleń w bliskorębnych drzewostanach sosnowych.

Badania te prowadzone przez prof. dr Jerzego Grochowskiego pozwoliły na opracowanie metodyki prac doświadczalnych w ważnej dyscyplinie wiedzy leśnej, a równocześnie wykorzystane zostały do szkolenia licznego zastępu leśników w technice badania wpływu trzebieży i prześwietleń na przyrost i rozwój w drzewostanach sosnowych.

W wyniku tych prac powstał szereg publikacji, które wślawiły imię Uczelni nie tylko w kraju, lecz i poza jego granicami.

Nieco wcześniej, bo w 1924 r. założono powierzchnię dla zbadania wpływu ściany lasu na wzrost i rozwój młodego pokolenia na zrębie. Tak powstała powierzchnia w kształcie ośmiokąta, na której prowadzili kolejno badania: prof. dr Wacław Niedziałkowski, inż. Stefan Kucharczak i od 1937 r. inż. Edward Paprzycki.

Większość publikacji naukowych opartych na materiałach zebranych na powierzchniach doświadczalnych Zakładu Urządzania Lasu została ogłoszona w „Doświadczalnictwie Leśnym“ — organie wydawanym przez Komisję Doświadczalnictwa Leśnego SGGW.

Zakład Użytkowania Lasu interesował się w tym czasie żywicowaniem. Prof. A. Schwarz założył na terenie lasów szkolnych szereg powierzchni z płatowym żywicowaniem sosny. Wyniki tych doświadczeń opublikował w „Lesie Polskim“.

Już od pierwszych lat swego istnienia lasy szkolne służyły jako teren ćwiczeń studenckich.

Geodezja i urządzenie lasu jako pierwsze zorganizowały ćwiczenia terenowe w okresie wiosennym. Warunki pracy i zakwaterowania studentów były nad wyraz prymitywne.

Studenci, w liczbie ponad 100 osób, kwaterowali w chałupach wiejskich po 6—10 w jednej izbie. Spali na słomie rozrzuconej na podłodze. Organizacja wyżywienia spoczywała w rękach samych studentów, a jadalnią było klepisko stodoły kierownika Zarządu Lasów.

Mimo tego prymitywu, 4-tygodniowe ćwiczenia terenowe dawały studentom bardzo dużo. Pozwoliły one opanować technikę pomiarów geodezyjnych w zakresie potrzebnym leśnikowi do tego stopnia, że po wyjściu z uczelni jej absolwent nie miał żadnych kłopotów z pracą w drużynie pomiarowej czy w urządzeniu lasu.

W zakresie ćwiczeń z urządzenia lasu, przy okazji taksacji drzewostanów, trzeba było opanować pomiar zapasu i przyrostu, orientować się w zagadnieniach fitosocjologicznych i typologicznych oraz glebowych.

Dokładne instrukcje, częste narady z asystentami w terenie i dyskusje w grupach pozwalały studentom zapoznać się z zagadnieniami, z którymi mieli się borykać po wyjściu z uczelni. Na tych ćwiczeniach studenci uczyli się „rozumieć“ las.

Lasy szkolne nie miały wówczas, jak już wspomniano, planów urzędzeniowych, toteż opisy drzewostanów wykonywane w czasie ćwiczeń z urządzenia lasu posłużyły później do sporządzania pierwszych operatów urzędzeniowych wykonanych jako prace dyplomowe.

I tak: Jasień opracowali kol. kol. B o h u s z i F a l k o w s k i, Zimną Wodę — kol. P e r t k i e w i c z, Górki — kol. K o z e r s k i, Doliska — kol. M y ś l i c k i, Zacywilki — kol. S z n u k, Wilczy Dół — kol. P r z y b y l a k.

Już wówczas wytypowane zostały, ze względów szkoleniowych, poszczególne obręby dla różnych rębni i sposobów zagospodarowania. Jasień zagospodarowano przerębowo, Zacywilki — rębnią smugową, Górki i Zimną Wodę — zrębami zupełnymi, Wilczy Dół — przewidziany był pod zagospodarowanie cięciami częściowymi.

Opracowania te wykonane na różnym poziomie nie stwarzały jednolitej całości i tylko częściowo mogły być wykorzystane przez administrację lasów szkolnych dla celów gospodarczych.

Pierwszy syntetyczny obraz lasów szkolnych dał prof dr W a c ł a w N i e d z i a ł k o w s k i na podstawie własnych badań fitosocjologiczno-glebowych, wykorzystując materiały zebrane w czasie ćwiczeń terenowych z urządzenia lasu, w pracy pt. „Zarys stosunków botanicznych i typologicznych leśnictwa Rogów — Strzelna“.

Na tych podstawach administrator lasów szkolnych (od 1928 r. inż. S t e f a n K u c h a r c z a k) w porozumieniu z kuratorem określali rozmiar użytkowania, rodzaj rębni, następstwo cięć i pożądany skład gatunkowy.

Lasy szkolne były obiektem dochodowym.

Nadwyżka dochodów była przeznaczana corocznie na pokrycie prac badawczych. Nadwyżka ta dochodziła do 30 000 zł rocznie, co w porównaniu z dotacjami obecnymi (około 120 000 zł) stanowiło sumę pokaźną.

Kolejnymi kuratorami lasów szkolnych od 1934 roku byli: prof. A. Szwarcz i prof. W. Jedliński.

Śmierć prof. Władysława Jedlińskiego zamyka pierwszy rozdział historii lasów Rogowa.

Okres ten zaznaczył się poważną rozbudową doświadczalnictwa leśnego przy pewnych opóźnieniach w zagospodarowaniu samych lasów. W zakresie przysposobienia lasów szkolnych do zadań dydaktycznych Rogów był wówczas w stadium wyjściowym — podobnie jak w roku 1923. W tej sytuacji kuratorem lasów rogowskich został prof. Jan Miklaszewski.

Jako doświadczony terenowiec, prof. Miklaszewski po obejrzeniu lasów dostrzegł w nich szereg błędów gospodarczych, zwłaszcza w zakresie odnowienia drzewostanów. Zauważył również bardzo wąską skalę siedlisk, jakie występują w leśnictwie Strzelna, toteż po którymś z objazdów terenowych w toku omawiania oglądanych fragmentów taka nasunęła mu się refleksja: „Gdybym wiedział, że będę kiedyś rektorem nie takie lasy byście dostali“ ... ale czasy decydującego głosu prof. Miklaszewskiego w tych sprawach już minęły i trzeba było poprzestać na tym, co szkoła posiadała.

Pierwszymi postulatami, jakie postawił nowy kurator, były:

1) lasy szkolne muszą być gospodarstwem wzorowym — studentów nie można szkolić na samych tylko błędach;

2) studiującej młodzieży trzeba stworzyć w Rogowie bardziej znośne warunki bytowania i nauki;

3) prace badawcze muszą mieć swoją bazę w Rogowie.

Na pierwszy plan wysunęła się potrzeba sporządzenia planu urządzenia lasów. Okazało się wówczas, że brak potrzebnych podkładów mapowych. Przystąpiono więc do prac pomiarowych, które trwały 2 lata. Trzeba było poza pomiarem granic wyznaczyć w terenie nowy podział powierzchniowy, zinwentaryzować drzewostany i sporządzić plan zagospodarowania całości. Prace te trwały do 1939 r. i w końcowej fazie opracowania zastała je druga wojna światowa.

W międzyczasie, w myśl wytycznych urzędzeniowych i pod wpływem doraźnych wskazań prof. Miklaszewskiego, gospodarowanie w lasach szkolnych szło ku szybkiej poprawie. Z tych czasów pochodzą odnowienia na gniazdach w Zacywilkach, podsadzanie drzewostanów sosnowych dębem w Górkach, uratowane na zrębach podrosty w Żimnej Wodzie i Doliskach i wiele innych fragmentów świadczących o gospodarskiej trosce kuratora i o zgodnym wysiłku całej administracji terenowej.

Równocześnie budowano w 1936 r. bursę studencką na 80 miejsc i w r. 1937 pracownię naukową z salami wykładowymi, w których studenci w dni słotne mogli opracowywać materiały zebrane w terenie.

Wybudowanie bursy pozwoliło na przedłużenie ćwiczeń terenowych z urządzania lasu do 6 tygodni, na rozbudowanie ćwiczeń z nauki o przyroście i dendrometrii i na zapoczątkowanie ćwiczeń z hodowli lasu.

W tym okresie były kontynuowane prace badawcze z zakresu biometrii (pow. 2—10 Zakł. Urządzania Lasu). Na ośmiokacie wznowiono prace w celu zbadania warunków naturalnego obsiewania się sosny. Przeprowadzono rejestrację powierzchni egzotów założonych przez prof. Chodźkiewicza. Wydrębiono z lasów arboretum o pow. ok. 36 ha., otacza-

jąc je dla ochrony siatką. Administrator lasów inż. K u c h a r c z a k badał wpływ odsłaniania drzew opóźnionych we wzroście na ich przyrost w drzewostanach sosnowych oraz specjalną opieką otoczył przerębowo zagospodarowany Jasień. Periodyczne inwentaryzacje drzew w Jasieniu o pierśnicy powyżej 7 cm pozwalały śledzić stopniowe zmiany w strukturze drzewostanów, w których przywracano naturalny skład gatunkowy i równocześnie zmieniano strukturę z jednowiekowych sośnin na wielopiętrowe drzewostany różnogatunkowe.

Ten pomyślny dla lasów szkolnych okres rozwojowy przerwała druga wojna światowa.

W czasie okupacji lasy szkolne przestały istnieć jako samodzielna jednostka gospodarcza. W skład nadleśnictwa Rogów weszły leśnictwa Lipce i Głuchów. Takie połączenie wywarło wpływ korzystny, gdyż nadleśniczy inż. K u c h a r c z a k, pozyskując obowiązujące kontyngenty drewna dla Niemców, oszczędzał Strzelnię kosztem innych lasów, które weszły w skład nadleśnictwa.

Lasy ocalały, większość powierzchni doświadczalnych uległa jednak zniszczeniu. Ocalały jedynie powierzchnie 9 i 10 Zakładu Biometrii oraz niektóre powierzchnie gatunków zagranicznych.

W roku 1945 przyszło wyzwolenie. Szkoła otrzymała cały obszar dawniej posiadanych lasów, a ponadto w roku 1947 przekazano uczelni w użytkowanie, nie licząc oddanych później Kadyn, lasy leśnictw Lipce i Głuchów oraz dwa oderwane kompleksy Popień i Gutkowice o łącznej powierzchni ok. 3 tys. ha.

Nowopozyskane obręby były silnie wyniszczone w czasie drugiej wojny światowej, ale skala siedlisk w lasach szkolnych znacznie się rozszerzyła. W Lipcach, Głuchowie i Gutkowicach znalazły się siedliska typowo sosnowe, a ponadto w Głuchowie i Popieniu występują olsy. Lipce były obiektem atrakcyjnym ze względu na zachowane tam fragmenty bukowe i rozległe obszary drągów sosnowych na siedliskach boru mieszanego i świeżego.

Lasy szkolne były wówczas na rozrachunku gospodarczym, a z dochodów i wydatków w lasach nowoprzejętych trzeba było się rozliczać z dyrekcją L. P. w Łodzi. Rozmiar użytkowania nie był ustalony, wytyczne hodowlane — przestarzałe. Trzeba więc było opracować od nowa wytyczne gospodarcze dla lasów szkolnych. Zadanie to powierzono prof. N i e d z i a ł k o w s k i e m u. Do opracowania wytycznych urządzenie powołano komisję, w skład której weszli profesorowie wydziału leśnego SGGW.

Wytyczne te skonkretyzowane około roku 1948 zmieniały się stopniowo pod wpływem prądów, jakie nurtowały w państwowym gospodarstwie leśnym.

W początkowym okresie przerębowo miał być zagospodarowany jedynie Jasień i częściowo Zacywilki (rębna gniazdowa). Część Zacywilek i Wilczy Dół miały być zagospodarowane w rębni smugowej z tym, że w Zacywilkach nie przewidywano samosiewnego odnowienia sosny, a w Wilczym Dole wszystkie gatunki miały być wprowadzane sztucznie.

Dla Górek przewidziano rębnię zupełną z podsadzaniem drzewostanów dębem z takim wyliczeniem, aby 10-letnie uprawy dębowe były uwalniane od górnego okapu starodrzewia.

Cięcia częściowe o równomiernym przerzedzeniu przewidywano w Lipcach. Głuchów był przeznaczony do zagospodarowania zrębami zupełnymi. Generalną wytyczną w lasach SGGW było przekształcanie drzewostanów z zadaniem zbliżenia się w uprawach do składu pożądanego. Przekształcanie drzewostanów przybierało różne formy w zależności od siedliska i od stanu drzewostanów rębnych. W szerokim zakresie miały być pozostawiane istniejące podrosty. Według takich zasad wyznaczono cięcia na kilka lat naprzód i w myśl tego planu przystąpiono do żywicowania drzewostanów.

Dużą pomocą w kwalifikowaniu siedlisk była sporządzona wówczas dokładna mapa glebowa wykonana przez asystenta zakładu gleboznawstwa inż. H. U g g l ę. Praca ta została uznana jako praca doktorska. Dla celów gospodarczych okazała się ona zbyt szczegółowa. Na podstawie tej mapy opracowano pod kierunkiem prof. N i e d z i a ł k o w s k i e g o charakterystykę 6 typów siedliskowych, które stały się obowiązującą podstawą do planowania hodowlanego.

Tymczasem w państwowym gospodarstwie leśnym przeważał pogląd, że na siedliskach spotykanych w lasach SGGW powinna być stosowana rębnia gniazdowa.

Pod jego naporem profesorowie SGGW, którym powierzono opiekę nad planami urządzeniowymi polecieli odpowiednio zmienić plany zagospodarowania. Ślady tej decyzji są najbardziej widoczne w Wilczym Dole; zapoczątkowano tu gospodarke wąskimi zrębami 25 m szerokości, które zdały egzamin i po zmianie decyzji zastosowano rębnię gniazdową, która egzaminu nie zdała. Przyczyn było kilka. Pierwszą był brak doświadczenia. Założywszy gniazda, zapomniano o ich powiększaniu równoległe do zwiększającej się światłozadności wprowadzonych gatunków. Drugą przyczyną był brak rąk do pracy, który nie był brany pod uwagę w chwili powzięcia decyzji, a pielęgnacja upraw w gniazdach okazała się bardziej pracochłonna niż na zrębach zupełnych. Trzecią wreszcie przyczyną był zbyt słaby nadzór nad wykonawstwem, co powodowało często niewłaściwe rozmieszczenie gniazd w oddziałach, wadliwy skład gatunkowy upraw, niedostateczną ochronę podrostów w okresie ścinki i wywózki.

Do wprowadzania na szeroką skalę zmian w składzie gatunkowym drzewostanów, do podsadzania drzewostanów bliskorębnych należało przygotować duże zapasy sadzonek o urozmaiconym składzie gatunkowym. Toteż na ten okres przypada rozbudowa dużych szkółek obliczonych na zmechanizowaną obróbkę.

Niedobór rąk do pracy przy braku mechanizacji położył tamę tym tendencjom i około roku 1951 przystąpiono do likwidacji większych szkółek, które częściowo były nastawione na produkcję materiału sadzeniowego na potrzeby zewnętrzne.

Tak było z gospodarką w lasach szkolnych. Tymczasem na ich zapleczu działy się rzeczy niezwykle — powstawały nowe wielkie inwestycje. Kuratorem lasów był wówczas profesor F r. K r z y s i k, kierownik Zakładu Użytkowania Lasu. Nie mógł się on pogodzić z faktem, że w lasach szkolnych nie ma zakładu obróbki drewna. Wystarano się o trak, pożyczono z PGR lokomobilę i w ten sposób zapoczątkowała swą działalność późniejsza Stacja Technologii Drewna. Sprowadzono następnie z Ziemi Odzyskanych maszynę parową, sprowadzono traki, zorganizowano tartak,

który służył nie tylko celom dydaktycznym i gospodarczym, ale pozwalał na przeprowadzenie szeregu ciekawych i pożytecznych doświadczeń. Przy tartaku zmontowano destylarnię żywicy, a później destylarnię olejków eterycznych i stolarnię. Działalność stacji technologii drewna nadzorowali pracownicy Zakładu Technologii Drewna i oni to pod opieką prof. dr F. K r z y s i k a nadawali kierunek działalności tej nowej, a tak potrzebnej placówce Zarządu Lasów Doświadczalnych w Rogowie.

W roku 1949 spaliła się stara drewniana bursa.

Na jej miejsce dzięki osobistej energicznej interwencji prof. K r z y s i k a wybudowano bursę nową, ale już nie na 80 miejsc, lecz na 200, z niezbędnym wyposażeniem zaplecza.

Równocześnie powiększono pracownię naukową.

Wybudowano dom dla dyrektora Zarządu Lasów Dośw. z pokojami gościnnymi dla personelu naukowego, mieszkanie dla kierownika pracowni naukowej i dla leśniczego leśnictwa Strzelna. Poza tym wyremontowano domy dla kierownictwa tartaku i zapoczątkowano budowę domów robotniczych. Ten ogromny wysiłek inwestycyjny w okresie 3 lat był możliwy jedynie dzięki energii kuratora i pełnej samozaparciu pomocy administracji zarządu lasów z jej kierownikiem inż. S t a n i s ł a w e m S m ó l s k i m.

W tymże czasie powstaje muzeum dydaktyczne, które zajmuje początkowo 2 sale w pracowni naukowej. Patronował mu prof. K r z y s i k w zakresie zbiorów drewna i jego wad. oraz inż. S. S m ó l s k i w działach: entomologii, zoologii i ornitologii. Równolegle kompletowano profile glebowe z terenu lasów SGGW, przykładowe opracowania z ćwiczeń studenckich, zielniki i zbiory nasion. Tu w chwilach wolnych od zajęć studenci zaznajamiają się z florą i fauną lasów szkolnych, tu przypominają sobie cechy rozpoznawcze różnych gatunków drewna, tu wreszcie mogą oglądać bogatą kolekcję motyli i najważniejsze owady występujące w lasach szkolnych.

Muzeum spełnia również ważną rolę propagandową, ściągając bowiem do lasów szkolnych ludzi spoza uczelni. Od czasu zorganizowania muzeum datują się wycieczki młodzieży z okolicznych szkół do lasów SGGW.

W tym samym czasie zorganizowano przy Zarządzie Lasów bibliotekę naukową leśną, która w krótkim czasie 2 lat osiągnęła liczbę 2 tys. tomów, posiadając między innymi pełny komplet czasopisma „Sylwan“ i szereg innych białych kruków. Z biblioteki tej korzystają nie tylko studenci, personel zarządu lasów i uczelni, lecz również leśnicy, którzy na kilka bodaj dni zajrzą do Rogowa przy okazji różnych konferencji, kursów szkoleniowych itp.

Drugą atrakcją, która przyciąga do Rogowa ludzi spoza uczelni jest park dendrologiczny. Jego rozwój rozpoczął się również w omawianych latach między 1948—1950, aby w późniejszym okresie dzięki niestrudzonemu jego kierownikowi inż. H e n r y k o w i E d e r o w i dojść do obecnej świetności.

W zakresie doświadczalnictwa lata powojenne charakteryzują się dużym ożywieniem prac badawczych na terenie lasów szkolnych. Obok możliwości finansowych — wygospodarowanych z dochodów Zarządu Lasów przyczyniło się do tego obsadzenie pracowni naukowej w Rogowie 4 pomocniczymi siłami naukowymi uczelni od 1948 roku.

W porównaniu z okresem przedwojennym zwiększyła się nie tylko ilość tematów, lecz również ilość zakładów naukowych, prowadzących doświadczenia w lasach szkolnych.

W okresie	do 1949 r.	1951 r.	1957 r.	
Zakład Urządzania Lasu rozwiązywał	3	3	—	zagadnienia
Zakład Ogólnej Hodowli Lasu rozwiązywał	7	11	25	„
Zakład Szczegółowej Hodowli Lasu rozwiązywał	7	9	5	„
Zakład Użytkowania Lasu rozwiązywał	6	11	8	„
Zakład Botaniki Ogólnej rozwiązywał	1	2	1	„
Zakład Botaniki Leśnej rozwiązywał	1	4	1	„
Instytut Badawczy Leśnictwa rozwiązywał	2	3	1	„
Pracownicy Zarządu Lasów rozwiązywali	3	2	—	„
Zakład Transportu Leśnego rozwiązywał	—	—	3	„

Przytoczone dane wskazują na rozwój doświadczalnictwa, zwłaszcza w zakresie hodowli lasu (prof. dr T. W ł o c z e w s k i i prof. dr St. T y s z k i e w i c z).

Bursa w Rogowie rozwiązała kłopoty kwaterunkowe i aprowizacyjne. Sprzyjało to rozbudowie ćwiczeń terenowych. Już nie tylko wiosną, lecz i jesienią wyjeżdżają studenci obydwu wydziałów na ćwiczenia z użytkowania lasu, z hodowli, ochrony lasu, dendrometrii, urządzania i gleboznawstwa, klimatologii i botaniki leśnej. Również tartak przeszkala studentów obydwu wydziałów na kilkutygodniowych ćwiczeniach.

W roku 1950 następują zmiany organizacyjne. Zarząd lasów przestaje subsydiować doświadczalnictwo, które od 1 lipca tegoż roku oparto na kredytach przydzielonych centralnie poszczególnym zakładom naukowym uczelni.

W roku 1951 prof. K r z y s i k przekazuje opiekę nad lasami szkolnymi i Stacją Technologii Drewna ciała kolegialnemu wyłonionemu spośród profesorów wydziałów: leśnego i technologii drewna. Przewodnictwo obejmuje prof. S t a n i s ł a w I h n a t o w i c z. W tym również okresie inż. S m ó ł s k i ustępuje miejsca nieuleczalnie choremu inż. Z a j d l e r o w i.

Zarząd Lasów Dośw. staje się pod względem organizacyjnym odpowiedzialnym rejonu lasów państwowych.

W roku 1952 stanowisko dyrektora zarządu obejmuje inż. F e l i k s J u r k o w s k i. Nadleśniczym został inż. R o m a n B a l u t a, kierownikiem tartaku inż. W a c ł a w U r b a n o w i c z, a kierownikiem pracowni naukowej inż. H e n r y k E d e r. W takim ustawieniu kierownictwo wkroczyło w okres bieżący. Na okres ten przypada dalsza rozbudowa ośrodka w Rogowie, rozwój parku dendrologicznego, budowa alpinarium,



zrealizowanie od dawna wysuwanego postulatu, aby przynajmniej na jeden semestr studenci przenieśli się do Rogowa. W tymże okresie przystąpiono do ponownego sporządzenia operatu urządzenia lasów szkolnych, początkowo pod kierownictwem prof. L. Dreszera, a następnie prof. dr Bolesława Szymkiewicza.

O działalności jakiejś placówki naukowej najlepiej świadczy ilość publikacji. Z opracowania inż. S. Zaborowskiego wynika, że dotychczas na tematy zaczerpnięte z lasów doświadczalnych w Rogowie wykonano 65 prac naukowych. Z tej liczby opublikowano 38 prac.

Jak dalece poszczególne zakłady wykorzystywały lasy szkolne przy wyznaczaniu tematów dla prac dyplomowych mogą posłużyć następujące dane z okresu międzywojennego: urządzenie lasu — 16, hodowla lasu — 9, ochrona lasu — 5, geodezja — 10, użytkowanie lasu — 6, biometria — 25, inż. leśna — 3, botanika — 2.

Poza ćwiczeniami studenckimi bursa posłużyła do przeprowadzenia szeregu kursów szkoleniowych, konferencji naukowych i zjazdów specjalistów z różnych dziedzin leśnictwa.

Z „kopciuszka“ w 1919 roku Rogów przekształcony został na duży ośrodek naukowy i dydaktyczny skupiający postępową myśl leśną w skali krajowej, a promieniujący i poza jego granice.

Wychowankowie Wydziału Leśnego SGGW z radością obserwują szybki rozwój tej placówki i życzą jej coraz pomyślniejszej przyszłości.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 2 sierpnia 1957 r.